



W Płocku rusza okno życia

## Ma ratować

tekst

**ANNA GÓRNIAK**

redaktor wydania

**K**ażde nowe życie to wielka radość dla jego rodziców. Czasem jednak dziecko nie tyle komplikuje życie najbliższych mu osób, co właściwie – mówiąc brutalnie – jest niechciane. Porzuceniom – zwłaszcza tak wstrząsającym, jak te, kiedy dziecko odnajduje się martwe – można zapobiegać. Właśnie powstaje w Płocku okno życia. To znak, że na każde dziecko czeka ktoś z bezwarunkową miłością. Wiele dzieci swoją szansę na szczęście może odnaleźć w rodzinach zastępczych. Więcej na str. VI-VII.

### krótko

#### O Laur Sarbiewskiego

##### PŁOŃSK.

Do 31 marca można jeszcze wysłać wiersze na ogólnopolski konkurs „O Laur Sarbiewskiego”, organizowany przez Miejskie Centrum Kultury w Płońsku i ciechanowski oddział Związku Literatów Polskich. W konkursie mogą wziąć udział osoby pełnoletnie. Warunkiem jest nadesłanie na adres płońskiego MCK 3 wierszy, w tym jeden musi być inspirowany twórczością M.K. Sarbiewskiego. Wiersze nie mogły być wcześniej nagradzane ani publikowane.



AGNIESZKA MAŁECKA

**S. Angelika, koordynująca przygotowania, prezentuje okno życia**

Płocka kamienica na Starym Rynku 14, przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, staje się ważnym adresem. Z inicjatywy bp. Piotra Libery **powstaje tu okno życia**. Jego poświęcenie odbędzie się już 25 marca.

**P**iwiczne okno łatwo odróżnić od pozostałych w tej posesji. Jest pozbawione krat, za to z szybą antywłamaniową, i oznakowane tablicą informacyjną. Można je otworzyć z zewnątrz i od środka. Wewnątrz zamontowano szeroki parapet – żeby można było bezpiecznie położyć dziecko.

Wystarczy otworzyć zewnętrzne skrzydła okna, żeby uruchomić system ostrzegawczy. Dźwięk alarmu słyszany jest jedynie wewnątrz budynku. To

będzie znak dla mieszkank kamienicy – sióstr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. O znalezieniu dziecka poinformują natychmiast szpital i policję.

– Zapewnimy dziecku odpowiednią opiekę do przyjazdu lekarza i policji – mówiła s. Angelika Krystyan podczas konferencji prasowej poświęconej otwarciu okna życia, zorganizowanej 13 marca. Ze względów higienicznych dziecko przebywać będzie tylko w pokoju, gdzie znajduje się okno; tu zostanie zbadane przez lekarza. Na razie pomoc zadeklarował szpital wojewódzki, ale prawdopodobnie dołączy niedługo miejski szpital Świętej Trójcy.

– Mamy też zapewnienie o współpracy sędziego rodzinnego i dyrektor Ośrodka Opiekuńczo-Adopcyjnego w Płocku – informował ks. Szczepan Bugaj, dyrektor płockiej Caritas wspólnot odpowiedzialnej za organizację okna.

Ze szpitala dziecko trafi do pogotowia rodzinnego i ruszy proces adopcyjny.

Samo umieszczenie w nim dziecka przez matkę zmienia kwalifikację prawną tego czynu.

– Nie jest to porzucenie dziecka, za które grozi do 3 lat więzienia, ale pozostawienie go w bezpiecznych warunkach, które nie podlega karze – informował kom. Jarosław Brach.

Ze względu na miejski monitoring pewne wątpliwości budzi wciąż kwestia anonimowości. Urząd Miasta zadeklarował już zmianę położenia systemu monitoringu.

– Płockie okno ma uwrażliwiać nas na sprawę ochrony życia, która jest programem obecnego roku duszpasterskiego – podkreślił podczas konferencji prasowej bp Piotr Libera. – Budzi też skojarzenia z oknem papieskim, a przecież to Jan Paweł II wzywał do wyobraźni miłosierdzia.

Poświęcenie okna odbędzie się 25 marca, w uroczystość Zwiastowania, obchodzoną jako Dzień Świętości Życia.

**Agnieszka Małecka**

## Dziennikarska modlitwa



Dziennikarze też potrzebują refleksji i modlitwy

**PŁOCK.** Dziennikarze lokalnych mediów z Płocka i Ciechanowa po raz pierwszy spotkali się na wielkopostnym dniu skupienia. Konferencja, rozmowy, kawa, zwiedzanie muzeum diecezjalnego i Msza św. miały miejsce w murach opactwa pobenedyktynskiego w sobotę 14 marca. – Chodzi o zintegrowanie środowiska dziennikarzy z naszego terenu, o spotkanie nie tyle na płaszczyźnie zawodowej, ile ludzkiej i chrześcijańskiej – mówi pomysłodawca spotkania Elżbieta Grzybowska, rzecznik prasowy diecezji płockiej.

– Potrzebujemy takich chwil, aby spokojnie zastanowić się i postawić sobie kilka pytań na temat rzetelności i jakości naszej pracy – mówili uczestnicy spotkania. Konferencję wygłosił ks. Włodzimierz Piętka. Przypomnił, że w pracy dziennikarza nie chodzi tylko o zebranie ciekawych informacji, ale o spotkanie konkretnego człowieka z jego historią, życiem i problemami. Praca dziennikarska, choć jest ulotna i nietrwała jak pisanie na piasku, ma sens, jeżeli jest szukaniem prawdy i dobra.

ag

## Tłuchowski Przystanek Wielkopostny

**TŁUCHOWO.** Miłość, radość, wiarę, nadzieję rozbudzał 15 marca zespół Gospel Soul. Po ostatniej niedzielnej Mszy świętej zespół pod kierunkiem Wioletty Krzysztoforskiej działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie dał w kościele parafialnym koncert muzyki gospel. Organizato-

rami koncertu były GOK i parafia. – Mam nadzieję, że uda nam się takich przystanków zorganizować więcej także w innych parafiach, bo naprawdę możemy być dumni z naszych artystów. Niech inni także ich posłuchają – powiedział na zakończenie proboszcz Tłuchowa ks. Andrzej Zakrzewski.

ag



## Obradowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

**PŁOCK.** 15 marca w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia miało miejsce walne zgromadzenie SRK diecezji płockiej. Podczas posiedzenia odbyły się wybory do zarządu głównego; na prezesa wybrany został kolejną kadencją Kazimierz Urbaniak. – Istotną zmianą jest zmniejszenie liczby członków zarządu z 15 do 9 osób – mówi prezes SRK. – Chcemy w ten sposób zwiększyć skuteczność jego działania. Zarząd będzie dążył do pogłębienia współpracy z kołami parafialnymi. Niektóre przeżywają kryzys, ale nie chcemy ich likwidować, raczej będziemy je pobudzać do działania. Owocem posiedzenia było też przyjęcie uchwały o obchodach dwudziestolecia diecezjalnego SRK, które odbędą się 28 sierpnia br., i nadanie tytułu Honorowego Prezesa Kazimierzowi Cieślakowi, założycielowi i wieloletniemu prezesowi stowarzyszenia. Obrady poprzedziła Msza św. odprawiona przez ks. Romana Bagińskiego, asystenta kościelnego SRK.

am



Na początku odśpiewano hymn stowarzyszenia

AGNIESZKA MAŁECKA

## zapowiedzi

### Stypendyści w sanktuarium

Od 4 do 5 kwietnia w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia na Starym Rynku w Płocku rekolekcje będą przeżywać stypendyści Dzieła Nowego Tysiąclecia.



HENRYK PRZONDZIOŃCO

### Biskup Piotr Libera

Bóg nigdy nie pogodzi się z tym, że Jego dziecko błąka się w ciemnościach, że odczuwa bezsens życia lub pustkę swojego serca. Bóg nigdy nie pozostawi człowieka samemu sobie, tak jak nie pozostawił Adama w nędzy jego wygnania. Dobry Bóg, mimo ludzkich ucieczek, nieustannie przedstawia się nam, prowadzi z nami ciągły dialog, którego wszystkie istotne momenty i słowa zawarte zostały w Piśmie Świętym. Jeśli odczuwasz w sobie pustkę serca – napełnij je życiodajną treścią Pisma Świętego, a znajdziesz Kogoś, Kto najlepiej zna i przenika świat twoich uczuć. Kiedy nikt cię już nie słuca, módl się słowem Bożym, a odczujesz, jak wrażliwy jest Pan. Gdy zepchnięto cię na margines, nie liczysz się wcale w układach tego świata, czujesz się małą i nieważną cząstką bezwzględного mechanizmu, zamieszkał raz jeszcze w słowach Pisma. Wówczas pojmiesz, jak nieskończenie kocha cię Twój Stwórca.

Z kazania pasyjnego wygłoszonego w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie 8 marca 2009 r.

**GOŚC PŁOCKI**

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumska 3  
TELEFON/FAKS 024 264 66 25  
REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętka – dyrektor oddziału, Anna Górniak, Agnieszka Małeczka

## Charyzmatycy na Stanisławówce

### Mocne rekolekcje

4 dni wielkopostnych rekolekcji dla młodzieży pracującej i studiującej gromadziły na Stanisławówce po kilkaset osób. Nauki głosił jezuita z łodzi o. Remigiusz Reclaw, który przyjechał do Płocka z grupą charyzmatyczną „Mocni w Duchu”.

Jezus żyje – brzmiało hasło tych wielkopostnych ćwiczeń. W drugi dzień rekolekcji, 10 marca, została odprawiona Msza św. połączona z modlitwą o uzdrowienie. Był to wieczór przejmujących, osobistych świadectw. O. Remigiusz wspominał założyciela tej grupy, o. Józefa Kozłowskiego, który przez lata wymadlał zdrowie dla innych, ale sam zmarł przedwcześnie.

– Nie wiem, dlaczego nie zostałem uzdrowiony, mimo modlitwy setek ludzi. To tajemnica. Ale wiem, że Bóg czyni cuda; widziałem je na własne oczy – zapewniał rekolekcyjny, zachęcając do postawy otwartości na uzdrowienie nie tylko fizyczne, ale przede wszystkim duchowe.

– Ze swą chorobą walczę już od wielu lat; lekarze wątpili, czy będę mogła się poruszać, a jednak chodzę – mówiła 27-letnia Justyna z „Mocnych w Duchu”, która opowiadała o swoim życiu i spotkaniu z grupą charyzmatyków.

**Agnieszka Małecka**



Młodzież z grupy „Mocni w Duchu” dawała świadectwo słowem i śpiewem

Z ARCHIWUM PROMOCYJNEGO ZESPOŁU



Schola Antiqua prezentuje muzykę jednogłosową w obiektach sakralnych

Jedynych w swoim rodzaju wczesnośredniowiecznych pieśni hiszpańskich będzie można wysłuchać za tydzień w Płocku.

To będzie już 15. edycja festiwalu. Współorganizator tego przedsięwzięcia ks. Andrzej Leleni zapewnia, że będzie wyjątkowa.

Od 27 marca przez trzy kolejne wieczory wystąpią w płockiej katedrze artyści z Hiszpanii, Kanady, Niemiec; zaśpiewa też polski zespół Bornus Consort, zaprzyjaźniony z tym festiwalem. Schola Antiqua z Madrytu wykona unikatowe utwory powstałe we wczesnośredniowiecznej Hiszpanii.

– Są to śpiewy mozarabskie sprzed 1400 lat, wyeliminowane przez chorał gregoriański w cesarstwie zachodniorzymskim – wyjaśnia ks. Andrzej Leleni. – Ich zapis byłby dziś nie do rozszyfrowania, gdyby nie fakt, że zachowały się tłumaczenia na transkrypcję gregoriańską kilku utworów. Muzycy ze Schola Antiqua nie tylko wykonują te pieśni, ale na ich podstawie sami próbują odczytać inne zapisy śpiewów mozarabskich.

Bardzo ciekawie zapowiada się sobotni koncert niemiecko-kanadyjskiego zespołu NUN. Będzie miał

on charakter eksperymentalny. Dwie artystki wykonają średniowieczne utwory, a towarzyszący im muzycy będą improwizować na gitarę i trąbkę.

– Ten festiwal zajmuje bardzo ważne miejsce w życiu kulturalnym naszego miasta, jest też rzadkością na skalę naszego kraju – twierdzi Waldemar Woźniak z Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, pomysłodawca i organizator festiwalu. Na początku lat 90. wspólnie z ks. Andrzejem Leleniem, wykładowcą muzyki sakralnej w seminarium, zainicjowali „Płockie koledowanie”, a niedługo potem zrodził się pomysł, by zorganizować koncert śpiewów chorałowych.

– Początkowo miał to być jeden, może dwa koncerty. Baliśmy się, że nie będzie dużego zainteresowania i żywotność festiwalu okaże się krótka. Ale chcieliśmy spróbować,

bo Płock po transformacji był pustynią pod względem kultury muzycznej – wspomina ks. Leleni.

Muzyka jednogłosowa znalazła w Płocku wielu miłośników. Od początku wykonywana jest w katedrze, zawsze od piątku V niedzieli Wielkiego Postu. Festiwal sponzoruje Urząd Miasta.

– Jako dziecko słuchałem w czasie Mszy śpiewu chóralnego siostr i do tego wspomnienia często powracałem – mówi Waldemar Woźniak.

– Chorał to muzyka elitarna, ale chyba też dlatego, że jest dziś mało znana. A przecież na jej fundamentach wyrosła cała muzyczna kultura europejska. Ona jest nie tylko do słuchania. Na naszym festiwalu łączy ludzi, niesie wartości estetyczne i poznawcze – podkreśla ks. Andrzej Leleni.

**Agnieszka Małecka**

■ R E K L A M A ■

Módl się z nami

Katolickie Radio

Płock

104,3 FM

RÓŻANIEC

DROGA KRZYŻOWA

Koronka do Miłosierdzia Bożego

GORZKIE ŻAŁE

Koronka do Ran Chrystusowych

## Katechizm płocki

# Nowy dzień Pański

Chrześcijanie **nie świętują biblijnego szabat, lecz niedzielę, czyli „pierwszy dzień tygodnia”**. Nie łamią jednak nakazu Boga z trzeciego przykazania Dekalogu.

**1** Organizacja tygodnia nauki w szkołach, organizacja czasu pracy wielu urzędów i zakładów, przekaz mediów i częste tzw. długie weekendy kształtują w nas dzisiaj rozumienie

niedzieli jedynie jako jednego z dwóch lub kilku dni odpoczynku po tygodniu pracy. W świadomości współczesnego chrześcijanina zacięra się często waga i wyjątkowość dnia Pańskiego – niedzieli, jej pierwotnego sensu oraz historycznych i teologicznych uwarunkowań, określających od początku tożsamość uczniów Jezusa.

**2** Dla wielu z nas z powodu wolnej od pracy soboty i popularnej idei turystyczno-wypoczynkowego spędzania weekendu obce jest już pytanie, dlaczego dla chrześcijan niedziela jest ważniejsza od soboty – żydowskiego dnia szabat. Dlaczego chrześcijanie, choć nie świętują już szabat (soboty) – czyli biblijnego „ostatniego dnia tygodnia”, a wyróżniają i świętują niedzielę, czyli „pierwszy dzień tygodnia”, nie łamią jednak nakazu Boga z trzeciego przykazania Dekalogu?

**3** Odpowiedź na to pytanie, szczególnie frapujące dla pierwszych pokoleń uczniów Jezusa, dotyczy najważniejszej prawdy chrześcijańskiej wiary – wydarzenia **zmartwychwstania Jezusa Chrystusa**.

Mistrz z Nazaretu przygotowywał tę rewolucyjną zmianę mentalności u swych uczniów poprzez swoją relację do szabat, swoje działania i uzdrowienia w szabat oraz stwierdzenie, że jako Bóg jest „Panem szabat” (por. Mk 2, 27–28). Wydarzenie, które stało się ukoronowaniem Jego misji i obecności na ziemi – Jego



zmartwychwstanie, które odkryto w „pierwszy dzień po szabacie” (por. Mt 28,1; Mk 16, 2; Łk 24,1; J 20, 1) oraz ukaazywanie się uczniom

„ósmego dnia” po szabacie (J 20, 26), stało się na tyle ważne i przełomowe, że od początku chrześcijanie odczytywali i pielęgnowali cotygodniowe czczenie tego „radosnego dnia” jako wyznacznik ich tożsamości, ich więzi ze Zmartwychwstałym, który zmienił losy świata, dając mu nową nadzieję. **Ten „pierwszy” lub „ósmy” dzień po szabacie przypomina chrześcijanom pierwszy dzień stwarzania świata.** Świat stopniowo zaczął oddalać się od swego Stwórcy przez grzech i dążyć przez to ku śmierci. **Faktem Zmartwychwstania, zwycięstwa nad śmiercią w tym „pierwszym dniu” Jezus zapoczątkowuje „nowe stworzenie”, wyzwolone ze śmierci i przemienione** (por. KKK 2174).

Przejście Chrystusa ze śmierci do życia, czyli Jego Pascha, żywa pamięć o niej w każdym tygodniu

Figura w Muzeum Diecezjalnym. Zmartwychwstanie Chrystusa jest najważniejszą prawdą wiary, którą upamiętnia Dzień Pański



oraz świętowanie jej właśnie w „pierwszy dzień tygodnia”, czyli niedzielę, wypełnia duchową prawdę szabat żydowskiego, bowiem

**zapowiada przejście ludzi wraz ze zmartwychwstałym Chrystusem do „wiecznego odpoczynku” w Bogu.**

**Nowy „dzień Pański”, który zastąpił dla chrześcijan szabat, przejmuje moralne zobowiązania Starego Przymierza wpisane w serce człowieka; zobowiązania, aby zewnętrznie oddawać cześć Bogu – Stwórcy świata i Odkupicielowi Jego ludu, który w Jezusie zmartwychwstałym wszystko odnowił** (por. KKK 2175 i 2176).

Czy niedziela jest dla mnie najważniejszym dniem tygodnia, umacniającym moją chrześcijańską tożsamość, moją wiarę i ostateczną nadzieję? Czy staram się umacniać moją więź ze zmartwychwstałym Panem, spotykając Go i uwielbiając w Jego Dniu?

**4 Zapamiętajmy: Dla chrześcijan szabat został zastąpiony niedzielą, „ponieważ niedziela jest dniem Zmartwychwstania Chrystusa. Jako »pierwszy dzień tygodnia« (Mk 16,2) przypomina o pierwszym stworzeniu; jako »dzień ósmy«, który następuje po szabacie, oznacza nowe stworzenie zapoczątkowane Zmartwychwstaniem Chrystusa. Dzień ten stał się w ten sposób pierwszym ze wszystkich dni, pierwszym ze wszystkich święt: dniem Pańskim; przez Paschę Chrystusa niedziela wypełnia duchową prawdę szabat żydowskiego i zapowiada wieczny odpoczynek człowieka w Bogu”** (KomKKK 452).

Ks. Piotr Grzywaczewski

Myślę **sobie...**

felieton

**Ks. MAREK WILCZEWSKI**

wykładowca homiletyki

## Ile postu zostało w Poście?

Wiele osób pamięta zapewne zabawną komedię sprzed lat „Poszukiwany, poszukiwana” z doskonałą rolą Wojciecha Pokory. To od tego filmu zaczęto nazywać domową produkcję alkoholu „badaniem zawartości cukru w cukrze”. Wówczas brzmiało to niezwykle śmiesznie i wydawało się doskonałym żartem. Dzisiaj już tak nie jest. Wystarczy wejść do pierwszego lepszego sklepu i wziąć do ręki chociażby zwykłą szynkę, aby przekonać się, że mięsa zawiera ona ok. 60–70 proc. Cóż... czasy się zmieniają. I te zmiany dotyczą nie tylko towarów sprzedawanych w naszych sklepach, ale także jakości naszego chrześcijańskiego życia. Wystarczy obejrzyć się wstecz: a potem popatrzeć z uwagą wokół siebie. Jeszcze kilkanaście lat temu Wielki Post był traktowany z prawdziwą powagą: nie było dyskotek, ślubów, zabaw. Za to w większości domów była piątkowa rezygnacja z mięsa, była Droga Krzyżowa, były rekolekcje i spowiedź wielkopostna, było szukanie zgody... A dzisiaj? Dyskoteka – chętnie: przecież młodość ma swoje prawa. Ślub – jasne: tylko teraz jest wolna największa sala w mieście. Rezygnacja z mięsa: nie żartujemy – zbyt ciężko pracujemy, aby sobie na to pozwolić. I tak dalej, i tak dalej, i tak dalej... Ile zatem postu pozostało w Poście? 60 proc.? 50 proc.? A może jeszcze mniej?

## Wielkopostny przewodnik po diecezji (4)

# Błogosławiony, który żył blisko nas



Nad wejściem do świątyni umieszczono wizerunek bł. Władysława (w środku)

### Klasztor w Skępem tworzył jeden z najwybitniejszych polskich poetów średniowiecza.

Do sanktuarium maryjnego w Skępem najłatwiej dojechać, kierując się na Toruń krajową 10. Tu od wieków otoczana jest głęboką cziłą gotycką figurą Matki Bożej.

Dziewczęca figura MB Skępskiej jest ozdobą głównego ołtarza bernardyńskiego kościoła pw. Zwiastowania NMP. 96-centymetrowa drewniana rzeźba, lekko pochylona w prawą stronę, ze złożonymi na piersiach rękoma do modlitwy, nazywana jest Panią Mazowsza i Kujaw.

### Bernardyn z Gielniowa

Bernardynów, dla opieki nad pielgrzymami czczącymi tu Maryję, wysłał do Skępego bł. Władysław z Gielniowa. Ten błogosławiony zakonnik zapisał się w historii polskiego Kościoła jako wybitny

kaznodzieja, ale także jako autor wielu pieśni pasyjnych. Był także jednym z pierwszych, którzy wprowadzili do nabożeństw kościelnych język polski.

Z różnych źródeł, jakie zachowały się do naszych czasów, wiemy, że Władysław z Gielniowa pełnił funkcję zwierzchnika polskiej prowincji bernardynów, liczącej wówczas 21 konwentów męskich i 7 żeńskich. W tym czasie prowincja powiększyła się o dwa klasztory, z których jeden znajduje się właśnie w Skępem.

Prawdopodobnie w latach 1502–1504, czyli na krótko przed śmiercią, błogosławiony był przełożonym klasztoru w Skępem.

O. Brunon Nocoń OFM, obecny przełożony oo. bernardynów w Skępem, przekonuje, że dowodem na obecność błogosławionego w Skępem jest malowidło nad jednym z wejść do kościoła.

### Imię Jezus szczególnie umiłował

Bł. Władysław szczególną cześć oddawał Imieniu Jezusa

oraz Najświętszej Maryi Pannie. W jednej z piękniejszych pieśni pasyjnych „Ołtarz Jezusów” każda nowa strofa zaczyna się właśnie imieniem Jezus.

Utwór oddaje atmosferę towarzyszącą Wielkiemu Postowi. Pieśń ta ma poruszyć sumienie człowieka, a jej intencją jest wprowadzenie do rozważań męki Pańskiej. Postać Maryi jest w pieśni współcierpiącą z Chrystusem.

### Stacja Drogi Krzyżowej

Przed świątynią rozpościera się plac. Idąc wokół, przemierza się stacje Drogi Krzyżowej. Cisza w tym miejscu jest przejmująca.

Przed laty ktoś taki jak my, a jednak wyróżniający się szczególną wiarą, chodził po tej ziemi, modlił się przy stynącej łaskami figurze Pani Mazowsza i Kujaw. Wielkopostne pieśni Władysława z Gielniowa śpiewa się tu ze szczególnym skupieniem i przejęciem.

Anna Górniak

# Szansa na szczęście



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

Każde dziecko czeka na miłość rodziców

**ADOPCJA.** Alternatywa dla bezdzietnych małżeństw. W Płocku oczekuje na nią około 30 par małżeńskich. **Mają szansę na szczęśliwe rodzicielstwo, a dzieci na prawdziwy dom.**

tekst

**AGNIESZKA MAŁECKA**

amalecka@goscniezielny.pl

To było może 4 lata temu, jesienią, chyba przed 1 listopada. Pojechałem z mamą na cmentarz przy ul. Kobylińskiego. Mamy tam grób rodzinny. W pewnym momencie, podczas porządkowania grobu zobaczyliśmy dziwną torbę foliową, którą ktoś zostawił pomiędzy płytą nagrobną a murem cmentarnym. W tej torbie było martwe dziecko – opowiada

o swym makabrycznym odkryciu Sebastian Piekarek z Płocka.

Nie jest w stanie określić, jak długo ciało noworodka tam leżało; widziała je mama, on – sam będąc ojcem małego dziecka – nie chciał go oglądać. O znalezisku powiadomił pogotowie i policję.

Więcej szczęścia miało niemowlę porzucone w jednej z płockich budek telefonicznych. Znalezione żywe, trafiło na oddział neonatologiczny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

– Pamiętam, że dziecko było dobrze ubrane, a więc matka

musiała być świadoma swego czynu i zostawiła je tam, z nadzieją, że ktoś je znajdzie – mówi Anna Kwiatkowska, pełniąca obowiązki siostry oddziałowej. Dzięki Ośrodkowi Opiekuńczo-Adopcyjnemu w Płocku przy ul. Mościckiego 6, którym kieruje psycholog Anna Borkowska, niemowlę znalazło nową rodzinę. Zdjęcie dziecka stoi w jej gabinecie; przynieśli je rodzice adopcyjni i stanowi tu cenną pamiątkę.

## Te historie są różne

Nie zawsze oddanie narodzonego dziecka odbywa się w tak drastycznych okolicznościach. Zwykle dzieje się to jednak w samym szpitalu; matka, która chce to zrobić, musi podjąć ostateczną decyzję w ciągu 6 tygodni.

W swojej kilkunastoletniej praktyce zawodowej Anna

Borkowska miała do czynienia z różnymi przypadkami. Bywały kobiety, które rodziły swoje 10 czy 11 dziecko, a oddanie noworodka nie stanowiło problemu. Ale bywają i sytuacje bardzo dramatyczne, gdy kobieta zrzeka się praw do niego, bo zmusza ją do tego sytuacja życiowa.

– Kiedy rozmawiam z takimi kobietami, wiem, że nie zabiorę im bólu. Próbuję jedynie uświadomić im, że to dziecko będzie szczęśliwe w nowej rodzinie, i uszczęśliwi też tych rodziców, którzy nie mogą mieć własnego dziecka – mówi szefowa ośrodka.

Decyzję o oddaniu dziecka jako pierwszy poznaje personel medyczny.

– Otaczamy takie dziecko szczególną opieką. Przyzwyczajamy się do niego, niekiedy bywa tak, że gdy dłużej pozostanie, to nadajemy mu

e

imię. Jest to wtedy nasz szczególnie pacjent – wyznaje położna Anna Kwiatkowska.

Pracownicy Ośrodka Opiekuńczo-Adopcyjnego, wzywani przez jeden z dwóch płockich szpitali, przeprowadzają wstępną rozmowę z matką. Nie ma mowy o jakimkolwiek nacisku, chociaż może być pokusa – przecież oddane dziecko będzie szansą na normalną rodzinę dla małżeństwa, które nie może mieć własnego.

### Dzieci, które czekają

Do rodzin adopcyjnych trafiają wyłącznie dzieci, których biologiczni rodzice zrzekli się swojej władzy rodzicielskiej albo zostali jej całkowicie pozbawieni. Statystyki Ośrodka wskazują, że niemowląt do adopcji jest w Płocku z roku na rok coraz mniej. Częściej są to dzieci starsze, kilkuletnie. Dzieje się to m.in. dlatego, że pozbawienie władzy rodzicielskiej jest ostatecznością i zwykle orzeczone jest przez sąd po kilku latach. Zdaniem Anny Borkowskiej często o wiele za późno.

Małżeństwa starające się o adopcję chcą, i jest to zrozumiałe, przeżyć rodzicielstwo w najbardziej pełnym zakresie, niemal od początku. Dlatego starsze dzieci, których sytuacja prawna została uregulowana dość późno, mają mniejsze szanse.

– Staramy się bardzo mocno, aby został umieszczony w rodzinie 10-letni chłopiec. Gdy popatrzysz się z tego punktu widzenia, można zobaczyć, że on ma już kilka lat życia bez domu i jest świadomy swego sieroctwa. Ten chłopiec straszliwie chce mieć prawdziwy dom. Kiedyś zadał mi takie pytanie: „czy jak bardzo będę się modlił, Pan Bóg da mi mamę i tatę?” – opowiada dyrektor ośrodka.

### Biurokratyczna maszyna to mit

Zdaniem psycholog, nikt, kto myśli racjonalnie, nie wyeliminowałby któregokolwiek z dokumentów, jakie muszą złożyć osoby, małżeństwa lub samotni, starający się o adopcję. Wbrew pozorom nie jest ich tak dużo: akt małżeński lub akt urodzenia (dla pojedynczego



AGNIESZKA MAJECKA

**Dyrektor Anna Borkowska pokazuje logo ośrodka. Dwie sówki – matka i dziecko – symbolizują mądrość i miłość**

kandydata), zaświadczenie o zarobkach, o stanie zdrowia, zaświadczenie z poradni odwykowej i zdrowia psychicznego, że się tam nie leczą i wyciąg z rejestru skazanych. Piszą życiorys i podanie, że chcą adoptować dziecko.

– Kandydaci na rodziców, którzy do nas przychodzą po raz pierwszy, często się boją, bo muszą podzielić się z nami, obcymi ludźmi, swoim najważniejszym dążeniem. Staramy się zdjąć z nich tyle lęków, ile się da, i pokazać im, że chcemy im pomóc. Ale nie ukrywam, że my musimy też oceniać, być dociekliwi, bo od naszej decyzji zależy los dziecka. To jest ogromna odpowiedzialność – mówi Anna Borkowska, która walczy ze stereotypem „adopcyjnego urzędnika”.

W kierowanym przez nią ośrodku każda para małżeńska prowadzona jest przez psychologa i pedagoga. Przeprowadzają z kandydatami szereg rozmów i odbywają jedną, zapowiedzianą wizytę w domu. To tzw. część diagnostyczna, po której zaczynają się szkolenia i spotkania grupowe dla przyszłych rodzin adopcyjnych.

### Gdy adopcja niemożliwa

Sprawa jest prosta, gdy dziecko jest porzucone lub rodzice pozbawieni są praw rodzicielskich. Komplikacje pojawiają się w przypadkach, kiedy rodzice biologiczni mają ograniczoną władzę.

W Płocku udaje się uniknąć sytuacji, gdy niemowlę trafia



ANNA GORNIAK

**– Dzieci to dla nas szczególnie pacjenci – wyznaje położna Anna Kwiatkowska**

do domu małego dziecka. W mieście funkcjonują tzw. pogotowia rodzinne, czyli rodziny, które przyjmują do swego domu na rok dziecko nawet do 10. roku życia, odebrane czasowo rodzicom.

Omija się wówczas etap jego sieroctwa instytucjonalnego.

Obecnie działają też 3 rodzinne domy dziecka mogące przyjąć do 8 dzieci pozbawionych opieki, które mogą tam przebywać do pełnoletności lub dłużej, jeśli kontynuują naukę. Chociaż są to normalne rodziny, to stanowią zarazem instytucję, w której małżonkowie wykonują odpłatną pracę opiekuńczą. Tym różnią się od rodzin zastępczych, otrzymujących częściowy zwrot kosztów utrzymania przyjętego dziecka. Płockie rodzinne domy dziecka mają szczególne korzystne rozwiązanie, bo prowadzą je dwie osoby. To formuła bardziej opiekuńcza.

Anna Borkowska podkreśla potrzebę zakładania tzw. specjalistycznych rodzin, czyli takich, które mogłyby stworzyć warunki życia dla dzieci chorych. Przedstawiła już tę ideę płockim pielęgniarkom.

– Takie osoby byłyby dla nas bezcenne – mówi. W Płocku jest już jedna taka rodzina. ■

■ R E K L A M A ■

**KATOLICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
im. św. Stanisława Kostki w Sikorzu k. Płocka  
przyjmuje zapisy do klasy pierwszej na rok szkolny 2009/2010.

Liceum jest niepubliczną szkołą koedukacyjną posiadającą uprawnienia szkół publicznych. Szkoła prowadzi internat dla chłopców.  
Oferuje naukę w oddziałach:

I. z rozszerzonymi przedmiotami: historia, wiedza o społeczeństwie i język angielski. Drugi język obcy: niemiecki lub łaciński.  
II. z rozszerzonymi przedmiotami: matematyka, fizyka i chemia.  
Języki obce: angielski dla wszystkich i do wyboru niemiecki lub łaciński.  
Z Płocka kursuje autobus szkolny.

**28 marca 2009 Dzień Otwartych Drzwi**  
tel. 24 261-28-30, nsd\_sikorz@skrzynka.pl  
www.liceumkostka.pl

Szlakiem kościołów jubileuszowych Roku św. Pawła

# Kościół świętych i młodych

**„Szukajcie tego, co w górze” –**

zachęcają od ołtarza słowa Pawła Apostoła, patrona kościoła szkolnego w Pułtusku.

Był to kościół ks. Piotra Skargi, Andrzeja Boboli i Jakuba Wujka. Wybudowano go specjalnie dla jezuitów. Dziś to kościół filialny parafii pw. św. Mateusza w Pułtusku, nazywany po prostu kościołem szkolnym. Obok znajduje się znane liceum im. ks. Piotra Skargi, jedna z najstarszych szkół w Polsce.

## Miejsce szukania i słuchania

„Szukajcie tego, co w górze” – mówią słowa umieszczone przy głównym ołtarzu, odnoszące się do Pawła Apostoła, patrona barokowej świątyni.

– Chętnie przychodzę do tego wyciszonego kościoła, aby się prywatnie pomodlić. Jestem jedną z osób czytających fragmenty listów św. Pawła przed Mszami św. – mówi Janina Żbikowska. A tuż za plecami lektora czytającego Pismo Święte znajduje się figura Apostoła Narodów z księgą i mieczem. Jest ona jednym z elementów wystroju ołtarza głównego.

## Szkoła wiary

– Po śmierci Jana Pawła II do kolegiaty i kościoła szkolnego przychodziło bardzo wielu młodych ludzi. Z tych czuwań zrodziła się „szkoła wiary” – mówi ks. proboszcz Wiesław Kosek.

Są to cotygodniowe spotkania modlitewne, obecnie połączone z Drogą Krzyżową.

– Jesienią ubiegłego roku zaproponowaliśmy młodzieży kończącej 18 lat, aby tę uroczystość przeżyła w naszym kościele – mówi ks. Jarosław Kowalczyk. – Zachęcaliśmy: „Przyjmij zaproszenie na Mszę św. w Twojej intencji. Na niej podziękuj za dar życia, za swoich rodziców... oraz



**Janina Żbikowska przed Mszami św. czyta fragmenty Pisma Świętego**



**Figura św. Pawła**

poprosz o Boże błogosławieństwo na progu dorosłego życia”. Była to „18” z Jezusem. Jej patronem został Jan Paweł II, bo wszystko zorganizowaliśmy w październiku na 30. rocznicę jego wyboru na papieża. Była Eucharystia, urodzinowy tort i radosna zabawa; przyszło ponad 100 osób, a wszystko wokół kościoła szkolnego.

## Jezuicki rodowód

Jezuitów do Pułtuska sprowadził bp Andrzej Noskowski w 1565 r., a oni powołali słynne kolegium jezuickie. Znanymi wychowankami szkoły byli: kanclerz koronny Jerzy Ossoliński, kard. Andrzej Batory i poeta Maciej Kazimierz Sarbiewski. Możliwe, że pewien czas w pułtuskim kolegium przebywał św. Stanisław Kostka. Po kasacie jezuitów przybyli tu benedyktyni, zaś od czasów powstania styczniewego jest to kościół szkolny.

**Ks. Włodzimierz Piętka**

## Zdaniem proboszcza



– Jesteśmy tu spadkobiercami wielkiej tradycji jezuitów i benedyktynów. Wielu ludzi

pamięta ogromną pracę i zaangażowanie bp. Jana Wosińskiego, który po wojnie był fantastycznym duszpasterzem i prefektem w kościele św. Piotra i Pawła. Z młodzieżą odgruzowywał ten kościół i zajął się organizowaniem pracy duszpasterskiej. Założył m.in. Sodalicję Mariańską. Naprawdę został w pamięci i sercu wielu ludzi. Dziś chcemy, aby był to szczególnie kościół dla młodzieży szkolnej. Tu nie krępują młodzi złoty ozdoby i zabytki kolegiaty, jest więcej prostoty i przestrzeni. Zapraszamy tu również najmłodsze dzieci z ich rodzicami. Wiosną i jesienią organizujemy dla nich Msze św.

W związku z Rokiem św. Pawła zorganizowaliśmy katechezę na temat odpustów i świętowania jubileuszu w Kościele. Zauważamy również wzrost liczby osób przystępujących do spowiedzi. Zwłaszcza w soboty można zauważyć dłuższe kolejki do konfesjonatów.

**Ks. Wiesław Kosek**

## Zapraszamy na Msze św. jubileuszowe z możliwością uzyskania odpustu:

**W NIEDZIELE 16.30**

**W KAŻDĄ SOBOTĘ 12.00**

Msze św. są poprzedzone lekturą fragmentów listów św. Pawła Apostoła

Internet: [www.bazylika\\_pultuska.w.interia.pl](http://www.bazylika_pultuska.w.interia.pl)

